

Płk rez. Biura Ochrony Rządu Jacek Karpik

Wymagania z zakresu przeprowadzenia rekonesansu pirotechniczno - radiologicznego w hotelu oraz postępowanie w sytuacjach zagrożenia.

Większość zamachów jest dokonywana przy pomocy ładunku wybuchowego. Przeprowadzenie takich zamachów jest bowiem stosunkowo tanie, a możliwości zdobycia materiałów wybuchowych są bardzo szerokie. Podstawową metodą zapobiegania jest przeprowadzenie rekonesansu w obiekcie, gdzie będzie przebywać VIP. Rekonesans pirotechniczny, to czynności rozpoznawczo kontrolne przed wizytą ochranianych osób przez upoważnione służby realizowane co najmniej jeden dzień przed planowanym pobytem. Polega m.in. na: zapoznaniu się z infrastrukturą techniczną i topografią hotelu oraz dokonaniu ustaleń z zakresu zabezpieczenia pirotechniczno - radiologicznego w hotelu.

Ustalenia z zakresu zabezpieczenia pirotechniczno- radiologicznego dokonuje się z:

- organizatorami spotkania lub imprezy
- dyrekcją / właścicielem/hotelu

Ustalenia z dyrekcją /właścicielem/ hotelu będą dotyczyły:

- sposobów powiadamiania i wzajemnego kontaktowania
- czasu i zakresu rozpoznania pirotechniczno-radiologicznego hotelu (umożliwienie dostępu do wszystkich pomieszczeń oraz do pomieszczeń gości czasowo wynajmujących)
- miejsca prowadzenia kontroli bezpieczeństwa
- uzgodnienie zakresu udziału oraz ilości pracowników obsługi hotelu
- na żądanie udostępnienie dokumentacji technicznej hotelu w celu stwierdzenia zgodności infrastruktury, przeglądów itp. ze stanem prawnym, w tym z prawem budowlanym
- wyznaczenie stałych dyżurów technicznych na wypadek awarii wind, braku zasilania, zalania itp.
- uzgodnienie harmonogramu dostaw do hotelu oraz wywozu nieczystości
- uzgodnienie sposobu usunięcia lub zabezpieczenia materiałów niebezpiecznych lub łatwopalnych
- pozyskanie informacji o remontach, naprawach w strefie przebywania, poruszania się osoby ochranianej

- pozyskanie informacji o podejrzanych osobach próbujących wnieść do hotelu przedmioty i substancje niebezpieczne w przeszłości
- uzgodnienie sposobu wręczania upominków oraz service hotelowego realizowanego wobec VIP
- pozyskanie informacji o ewentualnych próbach podpaień lub sabotażu przy użyciu materiałów wybuchowych lub niebezpiecznych w przeszłości

Działania ochronne w zakresie pirotechnicznym, niestety wiążą się zawsze z pewnym zamieszaniem. Początkiem procedury jest kompleksowe rozpoznanie pirotechniczne, które poprzedzone jest rekonesansem. Rozpoznanie pirotechniczno- radiologiczne obejmuje m.in. sprawdzenie wyznaczonych pomieszczeń, tras przejścia, przejazdu windami lub całości hotelu, dostaw. Wystawienie posterunków pirotechnicznych odbywa się w momencie rozpoczęcia rozpoznania. Pirotechnik zapoznający się z obiektem hotelowym ma prawo zażądać przeglądu dokumentacji technicznej obiektu hotelowego.

Pirotechnik planujący rozpoznanie pirotechniczne zapoznaje się z protokołami z poprzednich kontroli, z protokołami odbioru robót remontowych wykonanych w budynku, zgłoszeniami użytkowników lokali dotyczącymi usterek, wad, uszkodzeń lub zniszczeń elementów budynku lub jego infrastruktury technicznej /np. nieuprawnionej ingerencji w system informatyczny, łączności telefonicznej, ppoż. itp.

Wskazane jest, by w pracy grupy rozpoznawczej, brał udział ktoś z dyrekcji hotelu: najlepiej by była to osoba odpowiedzialna za pion techniczny, doskonale znająca topografię obiektu, funkcjonowanie urządzeń, mająca wpływ na służby techniczne, które mogą być potrzebne w czasie prac rozpoznawczych.

W trakcie rekonesansu musi być możliwość wstępu do wszystkich pomieszczeń, nawet gdy hotel podnajmuje część z nich firmom zewnętrznym, często zagranicznym. To jest wyzwanie dla kierownictwa hotelu – bo rekonesans nie może niczego pominąć, żadne pomieszczenia nie mogą pozostać dla nas niedostępne, jeśli ma być zagwarantowane bezpieczeństwo. Jeśli dopiero w czasie czynności zaczyna się szukanie, ściąganie osób odpowiedzialnych, robi się nie lada problem.

W trakcie wstępnych ustaleń z dyrekcją hotelu bierze się pod uwagę różne aspekty przyszłej współpracy, m.in. czas, obligatoryjna jest godzina przybycia osoby ochranianej i wielkość obiektu.

Wiadomo, że nie zrealizuje się w ciągu kilkunastu minut rekonesansu w dużym obiekcie. Przykładowo na sopocki Grand Hotel, potrzebna byłaby cała noc. Utrudnienie polega na tym, że należałoby wejść do wszystkich pokoi hotelowych, nawet tych, które są wynajęte.

Kierownictwo hotelu ma za zadanie przygotować swoich gości do takiej operacji. Pirotechnicy w miarę możliwości starają się nie wyrywać ich ze snu w środku nocy – by sprawdzić pokoje, poczekają do rana. Jeżeli gościa nie ma w pokoju, może się zdarzyć, że wracając do hotelu zostanie inną rzeczywistość – zostanie dokładnie skontrolowany. Ważne jest by rutynowe działania nie odstraszały innych gości. W oczekiwaniu na ważną wizytę, w miarę możliwości należy uprzedzić i z góry przeprosić swoich gości za ewentualne uciążliwości. BOR sprawdza obiekty w szerokim zakresie, podwyższając standard bezpieczeństwa nieodpłatnie, ale w zamian oczekuje daleko idącej współpracy, zarówno ze strony personelu jak i gości.

Sprawdzeniu podlegają wszystkie pomieszczenia, cały hotel, a nie tylko sala, gdzie będzie się odbywać ważne spotkanie. Wiedząc ile osób przybędzie na to spotkanie czy konferencję, ustala się miejsce, gdzie będzie przeprowadzana kontrola osób. W ramach działań zabezpieczających sprawdzane są wszystkie osoby, które przybywają z zewnątrz. Analizowana jest ilość czasu niezbędna na kontrolę osób wchodzących. Gdy konferencja jest przewidziana np. na tysiąc osób, to jednym urządzeniem do prześwietlania bagażu można skontrolować 200-250 osób w ciągu godziny, w zależności od pory roku i objętości bagażu. Jeśli osoby te będą przybywać np. wprost z lotniska, z bagażami, to nawet 200 nie da się sprawdzić. Jeżeli zatem konferencja jest na 1000 osób, potrzeba cztery takie zestawy i przynajmniej godzinę czasu. Trzeba o tym pamiętać będąc organizatorami takiego wydarzenia, planując harmonogram imprezy. Jeżeli VIP przybywa na godzinę 18., to w zaproszeniach dla innych uczestników spotkania należy określić przyjście przynajmniej na godz. 17. Częstym błędem jest wystawianie wszystkich zaproszeń na godzinę przybycia VIP-a. Wyprzedzenie w przypadku konieczności skontrolowania setek gości musi być znaczne. Co do miejsca, gdzie będzie się odbywać kontrola, to musi być przynajmniej 15 m kw., żeby ustawić sprzęt. Po przeprowadzonym rekonesansie żadne dostawy do hotelu już nie powinny trafiać. Po przeprowadzeniu rekonesansu i sprawdzeniu obiektu, przystępuje się do dyżuru pirotechnicznego. Dyżur pirotechniczny to nic innego jak trwanie cały czas w gotowości, sprawdzanie osób i pojazdów podjeżdżających. Wszystko co od tego momentu będzie się działo w budynku jest już pod kontrolą.

Niekiedy hotel nie ma odpowiedniego pomieszczenia, wtedy sprawdzanie bagażu odbywa się poza hotelem, pod namiotem. Należy pamiętać, że taki namiot musi być przez hotel ustawiony zgodnie z prawem, spełniać wymogi przeciwpożarowe, posiadać odpowiedni certyfikat.

Ogólnie obowiązujące zasady postępowanie w przypadku otrzymania informacji o podłożeniu lub groźby podłożenia bomby w hotelu:

- Do czasu przybycia policji należy zabezpieczyć zagrożone miejsce zachowując elementarne środki bezpieczeństwa
- Po przybyciu policji na miejsce incydentu bombowego, przejmuje ona dalsze kierowania akcją
- Należy bezwzględnie wykonywać polecenia policjantów
- Przy braku informacji o konkretnym miejscu podłożenia bomby użytkownicy pomieszczeń powinni sprawdzić swoje miejsce pracy być może uda się znaleźć przedmioty nieznanego pochodzenia
- Podejrzanych przedmiotów nie wolno dotykać
- Pomieszczenia ogólnodostępne sprawdzają osoby odpowiedzialne za bezpieczeństwo w danej instytucji

Ważne, by pracownicy hotelu wiedzieli jak się prowadzi ewakuację, gdzie są drogi i wyjścia ewakuacyjne. Przeprowadzając ewakuację, należy zalecić zabranie swoich rzeczy. Jeśli po ewakuacji, pozostawiono by wszystkie rzeczy osobiste, policja straciłaby mnóstwo czas na sprawdzenie kilkuset „niezidentyfikowanych” przedmiotów. Podejrzanych pakunków osoby nie powołane nie powinny dotykać. Pokutuje u nas zwyczaj – policja to sygnalizowała – zagładania do dziwnych pakunków. Ciekawość ludzka nie zna granic. Często odbywa się to tak: szeregowy pracownik zauważa jakiś podejrzany pakunek i powiadamia przełożonego. Ten przychodzi ogląda, myśli, powiadamia wyższego rangą kierownika. Ów przychodzi, maca, zawiadamia dyrektora. Jeśli już ktoś się musi narażać, to powinna to być jedna osoba, ale decyzyjna. Policji ani innym służbom, które zajmują się neutralizacją ładunku nie należy przeszkadzać, ani ich podglądać. Nie należy zaglądać do stref uznanych za zagrożone, śledzić czynności służb zza filara, uchylać drzwi by podejrzeć co oni (policja, saperzy) tam robią. Pojedynczy odłamek metalu potrafi przebyć odległość 500 m i uderzywszy w tętnicę szyjną, zabić. Po rozpoczęciu ewakuacji należy zachować spokój, bo panika do niczego dobrego nie prowadzi. Ludzie często giną nie z powodu zamachu, a z powodu paniki, bo się zdeptają nawzajem. Trzeba więc spokojnie, ale sprawnie i szybko oddalić się od miejsca zagrożenia. Pojazdy, które się znajdują w tej strefie lepiej pozostawić – życie jest ważniejsze od samochodu.

Jak postępować w przypadku otrzymaniu podejrzanego przesyłki, co powinno wzbudzić podejrzenia.

Warto się jednak zastanowić, co należy zrobić gdy pracownik zasygnalizuje, że przesyłka dziwnie pachnie, z pudełka wysypało się coś podejrzanego albo gdy sekretarka otwierając kopertę zasłabła. W takim razie trzeba szybko odizolować przesyłkę wraz z jej zawartością od otoczenia - najlepiej zapakować w kilka szczelnych plastikowych toreb i pozostawić na miejscu, zawiadamiając policję lub straż pożarną. Należy w trakcie tych czynności unikać ruchu powietrza, potem dokładnie umyć ręce, a osobę, która miała z przesyłką bezpośredni kontakt, odizolować od innych ludzi, do czasu zrobienia odpowiednich badań. Nie jest to łatwe, bo panika dodatkowo komplikuje sytuację.

Kilkanaście lat temu plagą w Polsce były telefony o podkładaniu bomb – niestety do dzisiaj się to zdarza. Ważne, by przeszkolić osoby odbierające telefony jako pierwsze, np. w centrali telefonicznej. Tylko przeszkolona i przytomna telefonistka może dać szansę policji by ta złapała sprawcę. Nie trzeba panikować, tylko wciągać dzwoniącego w rozmowę, a w jej trakcie najlepiej napisać co się dzieje na kartce, którą pokażemy komuś obok. Ta osoba powinna niezwłocznie zadzwonić na policję i podać numer telefonu – umożliwiając identyfikację linii, na której toczy się rozmowa z terrorystą. Dobrze zorganizowana akcja często kończy się sukcesem. Przykładem była akcja podczas Kongresu Klimatycznego, który miał miejsce na terenie Targów Poznańskich. Była to duża impreza, na wiele set osób, a w samym jej środku telefon o podłożeniu bomby. Gdy policja namierzyła sprawcę w ościennym województwie, dowcipniś był bardzo zdziwiony. By tak się jednak stało, należy policji przekazać coś więcej niż tylko: był telefon, że jest bomba. Istotne są szczegóły: jaki był głos dzwoniącego, jaki miał akcent, co było słychać w tle. Najlepiej notować spostrzeżenia na bieżąco, na kartce, a potem niezwłocznie przekazać policji.

Należy pamiętać, że przygotowanie pracowników do ww procedury wymaga odpowiedniego szkolenia, ponieważ zawsze jest to sytuacja wysoce stresująca.

Referat wygłoszony na konferencji „Bezpieczny hotel – oczekiwania i wyzwania wobec EURO 2012” Warszawa 30.11.2011 r.